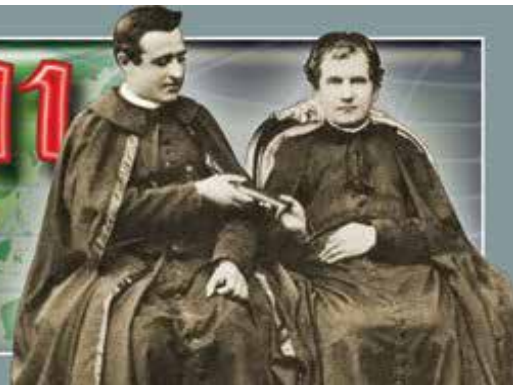


# CAGLIERO 11

Biuletyn Salezjańskiej Informacji Misyjnej

Publikacja Dykasterium ds. Misji dla wspólnot salezjańskich i przyjaciół misji salezjańskich



Drodzy Bracia, drodzy Przyjaciele!

W czerwcu papież Franciszek odwiedził siedzibę Światowego Programu Żywnościowego (WFP) w Rzymie. W swoim wystąpieniu powiedział: „Mam nadzieję, że walka w celu wyeliminowania głodu naszych braci nadal będzie nas pobudzać do działania. Nie pozwoli nam spać, ale marzyć. W końcu pomoże nam znaleźć twórcze rozwiązania, które doprowadzą do znaczących zmian i transformacji”. Możemy odpowiedzieć papieżowi: właśnie tego chciał zawsze nasz drogi ojciec, ksiądz Bosko – czuć, ale zawsze marząc. Tego nas uczył. „Gdzie są salezjanie?” – pisał ksiądz Bosko w liście z Rzymu (1884). Również dzisiaj możemy powiedzieć: „Dlaczego salezjanie śpią?”, kiedy papież Franciszek wzywa zakonników do „obudzenia świata”. Bo czasem śpimy, nie próbujemy marzyć. U początków każdego powołania misyjnego jest zawsze zdolność obudzenia się wobec ogromnych wyzwań misyjnych, a następnie, odwaga w realizowaniu marzeń. Czy się obudziłeś? Czy jesteś zdolny marzyć? Misja ad gentes, ad exteros, ad vitam może zapukać do twego serca w jakimkolwiek momencie. Nie prześpij go! Miej odwagę marzyć!

**Ks. Guillermo Basaños SDB**  
*Radca ds. Misji*

## WOŁONTARIAT DZIĘŁEM MIŁOSIĘRDZIA

„O tej miłości miłosierdzia świadczy, podobnie jak w pierwszych czasach doświadczenia eklezjalnego, wielu mężczyzn i wiele kobiet bez względu na wiek i stan społeczny. Wymownym znakiem macierzyńskiej miłości Boga jest znaczna i rosnąca obecność w świecie misyjnym nie tylko mężczyzn, ale także kobiet. Kobiety, osoby świeckie i konsekrowane, a dzisiaj także niemało rodzin, realizują swoje powołanie misyjne w różnych formach: od bezpośredniego głoszenia Ewangelii do służby charytatywnej. Obok dzieła ewangelizacyjnego i sakramentalnego misjonarzy, kobiety i rodziny często lepiej rozumieją problemy ludzi i potrafią stawić im czoła w sposób odpowiedni, a czasami całkiem nowy: troszcząc się o życie, zwracając większą uwagę na osoby, niż na struktury oraz angażując wszelkie zasoby ludzkie i duchowe w budowanie harmonii, relacji, pokoju, solidarności, dialogu, współpracy i braterstwa – zarówno w dziedzinie relacji międzyludzkich, jak i szerszej – życia społecznego i kulturalnego, a zwłaszcza opieki nad ubogimi”.

**Papież Franciszek**  
*Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2016*



Indianie Achuar to rdzenni mieszkańcy obszaru pomiędzy Peru i Ekwadorem. Należą do rodziny Indian Jivaro, którą tworzą plemiona: Shuar, Shiwar, Awajunt i Wampis. Mieszkają nad brzegami rzek Pastaza i Huasaga. Słowo „Achuar” pochodzi od nazwy dużych palm tego regionu rosnących na bagnach. Miejscowi tłumaczą ten termin jako „człowiek bagien”.

To tutaj 50 lat temu salezjanin, ksiądz Luigi Bolla, poruszony pasją głoszenia Słowa Bożego, rozpoczął swoją przygodę misyjną. Dzisiaj ja głoszę Słowo Boże czterem plemionom: Shapra, Kandozi, Shawi i Awajun. Odwiedzam każde z nich raz w roku i jestem z nimi przez okres trzech, czterech tygodni. Zazwyczaj podróżuję motorówką „peque-peque”, której nazwa ma związek z hałasem, jaki robi podczas pływania.

Misjonarz przemierza dżunglę, aby zanieść ludziom Słowo Boże, sprawować sakramenty, Eucharystię, czytać Biblię i modlić się na różańcu. Uczy dzieci kate-

chizmu i gra z nimi w piłkę. Kiedy dotrze do celu, tubylcy częstują go napojem o nazwie „masato”, zrobionym z manioku. W każdym plemieniu ma on inny smak i podają go zawsze tylko kobiety. W rodzinach tubylców obowiązki mężczyzn i kobiet są dokładnie podzielone. Uprawia się tutaj maniok, kukurydzę i ryż.



Ktoś z boku, widząc misjonarza pośrodku dżungli być może zadaje sobie pytanie: „Skąd bierze on siłę do głoszenia tutaj Dobrej Nowiny?”. Kiedy płynę motorówką przez sześć czy siedem godzin, odmawiam różaniec i koronkę do Miłosierdzia Bożego. To daje mi siłę. Bez kontaktu z Bogiem nic bym nie zrobił. W życiu misjonarza najważniejsza jest modlitwa, modlitwa, i jeszcze raz modlitwa. W podróży czytam też książki i zawsze pamiętam, że misjonarz musi siać. Jezus nigdy nas nie zawiedzie i wie, jak pomóc nam rozwiązać nawet największe problemy.

**Ks. Józef Kamza SDB**  
Polak, misjonarz w Peru



## Świadectwo salezjańskiej świętości misyjnej

*Ks. Pierluigi Cameroni, Postulator Generalny ds. Kanonizacyjnych Rodziny Salezjańskiej*

**Czcigodna Laura Meozzi (1874-1951)**, Córka Maryi Wspomożycielki, misjonarka w Polsce, pisała: „Zaufaj bardzo Panu i Jego nieskończonemu Miłosierdziu. Powierz się Jemu z wielką dziecięcą ufnością i kochaj Go bez zastrzeżeń. Ofiaruj Mu wszystkie małe przykrości, których codziennie doświadczasz. Staraj się mieć zawsze ręce pełne kwiatów i rzucaj je na kolce, które spotykasz”.



## Salezjańska Intencja Misyjna

**Aby w każdej inspektorii Regionu Azji Wschodniej nadal rosła liczba grup misyjnych i rozwijał się wolontariat misyjny.**

*We wszystkich inspektorii regionu Azji Wschodniej i Oceanii formuje się kultura grup misyjnych. Rozwija się też wolontariat misyjny, zapoczątkowany już 20 lat temu. Módlmy się zatem o wzrost ducha misyjnego poprzez grupy młodzieżowe i wolontariat misyjny.*

